

# WIADOMOŚCI ZAKOPIAŃSKIE i RABCZAŃSKIE

Czasopismo poświęcone aktualnym sprawom obu uzdrowisk z bogatą kroniką towarzyską i sportową, z wyczerpującym działem informacyjnym, do nabycia wszędzie, kolportowany w całym kraju przez Polskie T-wo Księgarń Kolej. „Ruch”.

**Cukiernia — „KRYSZTAŁOWA” — L. Kubicy**

poleca doskonałą kawę i słynne ze swej dobroci ciastka

**ZAKOPANE — TELEFON Nr. 13-97. — UL. KRUPÓWKI**

Mleko podstawowym artykułem żywnościowym w zdrojowiskach i letniskach.  
Jak należy spożywać mleko, bez obawy zarażenia się przy spożyciu?

## Napoje mleczne.

Zawleczona do naszego kraju zaraza pryszczycy wywołała uzasadnione obawy zarażenia się przy spożyciu mleka. Najzupełniej jednak niesłuszną, a niestety już obserwowaną reakcją, wobec groźby choroby, jest wstrzymywanie się od spożywania mleka, które jest tak cennym i pełnowartościowym środkiem odżywczym.

Każdy już chyba wie, że proste zagotowanie mleka czyni je zupełnie bezpiecznym pod względem zdrowotnym, jednak w obecnym okresie letnim, powstawać mogą poważne wątpliwości, przy spożywaniu tak rozpowszechnionego u nas mleka zsiadłego (kwaśnego). Czy można je spożywać bez obawy o zarażenie się pryszczycą lub tyfusem? Bez wątpienia okres kwaszenia mleka osłabia, a nawet niszczy zarazki chorobotwórcze, jednak najbezpieczniejszym wyjściem jest sporządzanie mleka zsiadłego z mleka przegotowanego. Osiągnąć to można wyłącznie tylko, dodając do osu-

zonego mleka przegotowanego, odpowiednie kultury drobnoustrojów, w postaci t. zw. szczepionki. Szczepionki takie wyrabiają pracownie naukowe, m. In. Instytut Fermentacyjny w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 66).

Stosując szczepionki otrzymać możemy mleka ukwaszone rozmaitego typu, a więc: zwykłe mleko zsiadłe, jogurt (mleko bułgarskie), kefir.

Zasadą wyrobu tych napojów mlecznych jest zaszczepienie, czyli wprowadzenie do mleka przegotowanego specjalnie dobranych drobnoustrojów, zawartych w szczepionce. Drobnoustroje te przetwarzają niektóre chemiczne składniki mleka, zmieniając jego konsystencję, smak, zapach i zwiększając tą drogą jego strawność. — Przetgotowanie mleka zabija prawie całą mikroflorę mleka surowego, wśród której — jeśli mleko nie jest specjalnie starannie utrzymane — często znaj-

### PENSJONAT „Słoneczny Gród”

Zofii Jacewiczowej

RABKA

ul. Słowackiego.

TELEFON 271.

30 pokoi. — Komfort. — Tarasy.  
Centralne ogrzewanie. Woda bieżąca gorąca i zimna w pokojach.  
Garaż. Piękne położenie Kuchnia wykwintna. - Ceny umiarkowane.  
— Otwarty cały rok. —

**Czy byłeś już w Barze „Empire”? Krupówki 67**

Telefon 13-88.

Telefon 13-88.



dują się gatunki niepożądane, a w okresie epidemii często szkodliwe dla zdrowia. Przetworzenie mleka co prawda zmniejsza nieco jego wartość odżywczą, lecz właśnie zaszczepienie go po tym specjalnie dobranymi drobnoustrojami przywraca mleku właściwości dodatnie, w znacznym stopniu stracone przez zagrzanie. Bowiem bakterie szczepionek produkują nowe enzymy i witaminy, nadtrawiają częściowo ścietę przez gotowanie białko i w ten sposób regenerują jakby cechy mleka świeżego.

Zarówno w sładym mleku, jak jogurcie i kefirze główną fermentacją jest fermentacja mlekowa, czyli zamiana cukru mlecznego na bardzo dla organizmu zdrowy składnik, jakim jest kwas mlekowy. Jednak każdy z tych napoi różni się wyraźnie w smaku dzięki innym fermentacjom, towarzyszącym mlekowej.

W zsiadłym mleku, sporządzonym ze szczepionki czystej kultury, specjalny smak i aromat nadaje na-

pojowi tworzenie przez bakterie kwasu octowego, dwutlenku węgla i dwuacetylu. W jogurcie, kwaśniejszym od zsiadłego mleka, produkcji kwasu mlekowego towarzyszy lekkie nadtrawianie sernika. W kefirze, obok fermentacji mlekowej zachodzi lekka fermentacja alkoholowa, produkcja dwutlenku węgla i nadtrawianie sernika. Zsiadłe mleko, jogurt i kefir sporządzać można na mleku pełnym i chudym. Oczywiście użycie mleka chudego nie da nam napojów o pełnej wartości odżywczej. Jednak warto podkreślić, że zalety zarówno smakowe jak i dietetyczne napojów są niemal równorzędne, w wypadku użycia pełnego, czy też chudego mleka.

Wszelkich porad i informacji Instytut Fermentacyjny w Warszawie udziela bezpłatnie, chcąc w ten sposób uświadomić szerszy ogół o tak ważnej dziedzinie, jaką jest zupełna świadomość spożycia mleka bez żadnej obawy tak osób dorosłych jak i młodzieży.

## Litości, nie mordujcie mnie, gdyż dla was pracuję!

Przepiękny letni dzień w południe — droga pod lasem. Szalony upał, w który niechętnie nawet bardzo silny fizycznie człowiek pracuje w polu, szukając z przyjemnością cienia, chowając się pod dach własnego mieszkania. Cała przyroda jak gdyby drzemała — uśpiona skwarem południowym. Nawet ptaszki przerwały na chwilę swój melodyjny śpiew, trzymając otwarte dzióbki od gorąca, a dźwięciół pukający rytmicznie w korę wysokiego drzewa zamilkł i jak gdyby przysłuchiwał się szumowi drżących liści, chłonnących orzeźwiająca wilgoć z głębokiego wąwozu. —

Wszystko wypoczywa po południowej ciężkiej pracy, by zaczerpnąć sił do dalszych zmagania się z obowiązkami drugiej połowy dnia.

Nagle tę błogą ciszę przerwało jakieś trzeszczenie wozu, przeładowanego obrzymiemi kamieniami, jadącego krok za krokiem pod górę, za idącym ze spuszczoną głową koniem, jak gdyby myślącym nad swoim smutnym i bezlitosnym losem, który każe mu w taki skwar pracować.

Ptaki, które dotychczas milczały, zaczęły śpiewać, jak gdyby chcąc swoim chórem rozweselić to biedne stworzenie — a wiewiórka, która z dala z wysokiej gałązki cienistego drzewa przyglądała się tej ciężkiej pracy konia, poczęła figlarnie skakać z gałązki na gałązkę, jak gdyby chcąc również przyjść mu z pomocą.

Koń jednak staje, spoglądając ze zgrozą na szczyt wysokiej góry, jakby obliczał swoje własne siły w stosunku do ciągnionego ciężaru — i znowu rozpędza się naprzód chcąc zadość uczynić obowiązkowi nało-

żonemu na siebie. Co najmniej czterokrotnie większy ciężar od możliwości pociągowych jednego konia, zamienia cały wóz jak gdyby w skałę.

Idący cały czas w milczeniu obok wozu człowiek, wyrzuca nagle ze swoich ust cały zapas ordynarnych słów i przezwisk. Koń jednak wcale nie reaguje na te piękne epitety, gdyż siły jego skończyły się już w połowie drogi pod górę. — Człowiek ten, nie ma żadnej litości nad koniem i bije go z całych sił jakimś drągiem po grzbiecie, po klatce piersiowej, a nawet po głowie i nogach, chcąc tą szatańską metodą zmusić konia do pracy. — Koń usiłował ruszyć wóz z miejsca, wyciągając wszystkie ścięgna swoich nóg w maksymalnym wysiłku, ale na nic to nie przydaje się. — Dostaje znowu więc drągiem, prawie kłękając, cóż jednak bezsilny może począć. — Gdyby zwierzę umiało mówić lub gdyby umiało się uskarżać, to napewno wniosłoby skargę do władz, broniąc się przynajmniej samo przed niechybną śmiercią.

Wszystko, co żywe zerwało się z drzew z wrzaskiem wysoko w górę jak gdyby protestując temu znęcaniu się nad Bożym stworzeniem. I nie wiedzieć, czyby śmiercią konia nie skończyło się to, gdyby dopiero ludzie idący do zajęć popołudniowych nie położyli kresu temu znęcaniu się nad koniem. — Takie wypadki spotyka się tu w Zakopanem i Rabce coraz częściej. Nie wiem, dlaczego kompetentne czynniki tak mało interesują się opieką nad zwierzętami i nie nakładają jak najwyższych kar na tych gospodarzy, którzy działają demoralizująco na młodzież, dając tak bandycki przykład.



Bo jeśli ktoś spieszy się i chce duży ciężar w krótkim czasie przenieść do danego miejsca, to niech dopyczy sobie konia u sąsiada nie czyniąc krzywdy koniowi i nie demoralizując najbliższego otoczenia niehumanicznym postępowaniem. — Takie przykłady widzi się niemal kilka razy dnia, idąc np. drogą do Zakładu na ulicy Orkana, między dworcem kolejowym a cmentarzem, gdzie przyjezdni kuracjusze niejednokrotnie reagują, — komentując sobie postępo-

wanie górali. Przyjezdni bowiem z miast nie są przyzwyczajeni do takich mrozących krew w żyłach obrazów. Sporadyczne wypadki spotyka się pod górą na Zaborni, gdzie specjalnie mieszkający przy ulicy Kilińskiego gospodarze, niejednokrotnie sami to czynią.

Sądzę, że te przykre obrazy, na tle tego przepięknego górskiego krajobrazu, który ma działać leczniczo na kuracjuszy, przy odrobinie dobrej woli znikną raz na zawsze z oczu ludzkich. lek. wet., R. G.

# KRONIKA ZAKOPANEGO.

## Regulacja Zakopanego.

Podczas gdy Imię Marszałka Piłsudskiego otoczone jest głęboką czcią i przywiązaniem, kiedy powstaje organizacja, poświęcona Jego świetlanej pamięci, w Zakopanem zatracać się zdaje świadomość Jego wielkich czynów, budząc wśród społeczeństwa zrozumiałe żal i rozgoryczenie.

Już przed kilku laty ohydny przesmyk nazwany ulicą „Józefa Piłsudskiego“ był przedmiotem ostrej krytyki i oburzenia, niestety napróżno.

W ostatnich czasach opinia publiczna dotknięta została nowym projektem „urbanistycznym“.

Plan regulacyjny przewidywał rozszerzenie ulicy Kościuszki w ten sposób, by hotel „Stamary“ jako najpiękniejszy budynek w stylu góralskim zachował nie tylko artystyczną wartość na tle zieleni, z którą tworzy jednolitą całość, lecz równocześnie otoczony był pewnym pletyzmem, przez wzgląd na swą historyczną przeszłość. Hotel „Stamary“ jest bowiem najcenniejszą pamiątką pobytu Marszałka Piłsudskiego na Podhalu podczas tworzenia legionów, tym więcej godny ochrony, że kiedy gmina odmówiła wszelkiej pomocy formującym się drużynom strzeleckim, właścicielka hotelu p. Maria Budziszewska ofiarowała bezinteresownie część domu na ich pomieszczenie, chociaż rosyjskim poddanym wiadome były konsekwencje takiego czynu — i stąd wyruszyła na pole chwały I. Brygada, która w połączeniu z innymi formacjami, urzeczywistnić miała Ideę Niepodległości.

Gmina jednak, która obowiązana jest dostarczyć Wydziałowi Wojewódzkiemu grunta pod drogę, zamiast uwzględnić tak doniosły moment, oraz wykorzystać możliwość sprostowania barbarzyńskiej krzywizny szpecącej ulicę Kościuszki, odrzuca pierwotny projekt, rujnuje wielu obywateli bez potrzeby, tłumacząc się brakiem funduszu na wykupno 5-pokojowego domku, niezamieszkałego od wielu lat mimo, że nie pytano właściciela o cenę. Na rozszerzenie zatem ulicy zajęty będzie ogród frontowy hotelu „Stamary“, oraz 6-metrowa przestrzeń wzdłuż całej parceli i zniszczony zostanie drzewostan, by ten monumentalny

gmach, uświęcony pobylem I. Marszałka Polski, tak silnie związany z naszą państwowością, pozbawić właściwego charakteru i zamienić na przydrożny zajazd.

Jest również wątpliwe, czy obniżenie wartości hotelu o 20% i zajęcie obszaru około 3000 metrów kw. okaże się tańszym zwłaszcza, że w r. 1904 p. Maria Budziszewska znacznie większy teren odstąpiła gminie bezinteresownie na cele budowy powyższej ulicy.

Ze względu na rozpoczętą rozbiórkę mostu, możliwe jest uwzględnienie i przeprowadzenie poprzedniego projektu, o ile odnośne zarządzenia zostały by natychmiast wydane.

### Potrzeba budowy plaży w samym Zakopanem.

(Jedna z przyczyn słabych sezonów letnich).

Mimo częstych interpelacyj oraz głosów w prasie tak miejscowej, jak i ogólnokrajowej, miarodajne czynniki nic nie robią, a nawet wcale nie myślą o wybudowaniu stałej plaży wraz z basenem w centrum uzdrowiska, mimo iż fundusze znalazłyby się na ten cel, z drugiej zaś strony Zakopane zyskałoby silniejszą frekwencję w dobie sezonów letnich.

Brak wody przy równoczesnym zapotrzebowaniu ośrodka do sportów pływackich, po prostu prowokuje przyjeżdżających do rychłego przeniesienia się do miejscowości z powyższymi udogodnieniami.

Plaża w Jaszczurówce jest zbyt odległa, a przy tym mała, a gdy jeszcze weźmie się pod uwagę wcale znaczne koszty przejazdów tam i z powrotem autobusem, czy też dorożką góralską, uniemożliwiają szerszemu ogółowi kontynuowania sportów wodnych, oraz kąpiele słonecznych w porze letniej. To „coś“ na Antałówce, nie może być nawet brane pod uwagę, nie spełnia zasadniczych warunków, gdyż nie posiada basenu, a gdy natomiast chodzi o natryski, jakie są tu zainstalowane, to takowe bez obowiązku wyjazdu do Zakopanego można mieć w mieście.

Sprawa powyższa jest naprawdę palącą i nie należy jej bagatelizować i ignorować. Ignorowaniem bowiem dajemy dowód, iż nie znamy wcale swoich interesów oraz niszczymy samych siebie. Dzisiejszy



świat przybywających na wypoczynek gości więcej wymaga niż dawniej, zresztą wcale słusznie, gdyż świat duży krok zrobił naprzód we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza wygod i komfortu. Więcej tylko dobrych chęci i zrozumienia własnego dobra.

#### **Kilka słów o polewaniu miasta i jak się to robi.**

W okresie pory letniej wszystkie ośrodki miejskie dbają o częste polewanie ulic, chroniąc tym samym kuracjuszy od tumanów kurzu, a co zatem idzie, od możliwości infekcji i rozlicznych chorób.

W Zakopanem niewielką uwagę zwraca się w tej dziedzinie. Polewanie ulic nawet w samym centrum miasta przeważnie ma miejsce (stwierdzono to niejednokrotnie) przed samym deszczem, co ułatwia publiczności (a nawet korzystają z tego i turyści) orientowanie się co do pogody oraz możliwości opadów. Nie utyskujemy w tym wypadku bynajmniej w celach złośliwych, chcemy tylko uzdrowić nie zawsze naganne oraz poprawne czynności kompetentnych Zakładów Miejskich, zajmujących się stroną sanitarną naszego uzdrowiska.

#### **Powstanie nowej hurtowni owoców i jarzyn na terenie Zakopanego.**

Ostatnio jak nas informują, założoną została w Zakopanem hurtownia jarzyn oraz owoców południowych. Zrozumiałe też wywołała zainteresowanie wśród sfer handlowych, jak i też u dzierżawców oraz właścicieli pensjonatów. Ponieważ wspomniana hurtownia owoców i jarzyn jest prowadzona przez chrześcijański zarząd, z drugiej zaś strony towary, jakie ona poleca naprawdę śmiało mogą konkurować tak jakością jak i cenami, niewątpliwie życzliwie będzie przyjęta oraz popierana przez całe społeczeństwo naszego miasta.

#### **Z kroniki atrakcyj i rozrywek Zakopanego.**

Goście przybywający do naszej podhalańskiej stolicy Polski, naprawdę nie mogą się uskarżać na nudy oraz brak rozrywek, a przy tym wszystkim na ograniczenia w swobodzie poruszania się i nieskrępowaniu na każdym kroku, jak to ma miejsce np. w Rabce, która słynie z dewocji, plotek oraz całego szeregu rzeczy niemilych dla przybyłych, w celu wypoczynku oraz całkowitej swobody. Pod tym względem na Zakopane nie można się uskarżać wcale! Z drugiej strony liczne lokale rozrywkowe na terenie naszego miasta zapewniają beztrudne spędzenie czasu, wśród znanej chyba każdemu przemiłej atmosfery, jaka je cechuje.

W bież. sezonie letnim prosto „wysadzono“ się na doskonale zespoły jazzowe, cały szereg występów artystycznych i atrakcyj rozrywkowych. Pełno więc u popularnego Trzaski, Karpla, w barze „Empire“ (Kochanego Diada Kowalskiego) etc. — a „Kry-

ształowa“ wabi smakoszy znanymi z dobroci wyrobami cukierniczymi.

W parku naszego miasta, koncertuje jak wiadomo, powszechnie znany i popularny kapelmistrz major Schrever ze swym zespołem, zdobywając wśród miłośników i znawców muzyki oklaski i bisy.

Jasnym jest więc, iż nie ma mowy o nudach, a szukający rozrywek mogą miło i przyjemnie spędzić chwile poświęcone na ten cel, jakim jest letni wypoczynek w atmosferze zadowolenia. A to daje Zakopane!

#### **Szpital w Zakopanem, w kolizji z najkardynalniejszymi zasadami higieny.**

Przyjeżdżający do Zakopanego, już z okien pociągu, ze zdumieniem przyglądają się bielźnie szpitalnej suszącej się wokół szpitala klimatycznego w Zakopanem. Brak koniecznych przy szpitalu odpowiednich suszarni na bieliznę, wymownie świadczy, iż z warunkami sanitarnymi i higienicznymi coś nie w porządku. Z drugiej zaś strony, czy w ten sposób nie roznosi się wokół chorób, gdyż chyba nie trudno o to w takim wypadku, szpital natomiast sprawia z daleka wrażenie jakiegoś „jarmarku perskiego“, czy czegoś w tym rodzaju. Stanowczo kompetentne czynniki, winny zainteresować się sprawą postawienia przy szpitalu odpowiedniej suszarni i to wkrótce, a to celem zapobieżenia dalszej, słusznej krytyki społeczeństwa, którego w tym wypadku jesteśmy wyrazicielami, jak i też możliwości roznoszenia chorób wśród mieszkańców okolicy przyległej do szpitala!

#### **Pośrednictwo żeruje na gościach przybywających do Zakopanego i co na to władze?**

Mimo licznych głosów prasy w powyższej sprawie, nadal właściciele i dzierżawcy wielu pensjonatów w Zakopanem ściągają do siebie gości przy pomocy pokątnych pośredników, naturalnie sowiec wynagradzanych za podobne przysługi. Stanowczo organa bezpieczeństwa, winny w tę sprawę wkroczyć, a winnych tak z jednej jak i z drugiej strony surowo ukarać! Czas najwyższy zlikwidować tę jedną z największych bolączek naszego miasta.

#### **Gmach Urzędu Pocztowego w Zakopanem stanowczo za mały w stosunku do ruchu i zapotrzebowania.**

Wielkie zjazdy gości do Zakopanego w dobie sezonów i związany z tym intensywniejszy ruch klientów w ramach gmachu Urzędu Poczt. w Zakopanem, powinny skłonić kompetentne Władze Pocztowe, do przyspieszenia budowy nowego budynku pocztowego na terenie naszego miasta. Stanowczo bowiem obecny budynek jest niewystarczający w stosunku do potrzeb kuracjuszy, a obecny stan rzeczy prosto prowokuje, do rychłego przystąpienia oraz zrealizowania planu budowy nowego i obszerniejszego gmachu poczty.

—> Kupując w firmach ogłaszających się w „Wiadomościach Zakopiańskich



FRANCISZEK MOLNAR.

# ZAKOCHANY.

Rzecz dzieje się w organizmie zakochanego, który nie może zasnąć, myśląc o swej ukochanej, i pali jednego papierosa za drugim, w podnieceniu i zdenerwowaniu.

Prawe płuco (do lewego): — Sąsiedzie, zbudź się!

Oskrzele: — Halo, co się stało?

Prawe płuco: — On stanowczo za dużo pali.

Najwyższy czas, by pozwolił nam spać, tymczasem nie można wytrzymać od dymu. Wątroba skarży się, błona śluzowa pieni się ze złości i jest czerwona jak rak.

Oskrzele: — Zupełnie słusznie. Czy w ten sposób traktuje się przyzwolte płuca? Czyż nie należy się nam wypoczynek? Mój szczyt już popłakuje cicho ze zdenerwowania.

Prawe płuco: — To już skandal!

Oskrzele: — Już nie chodzi o mnie, ale co zrobią moje dzieci oskrzeliki, kto im da jeść gdy umrę?

Prawe płuco: — Trzeba go ostrzec, że tak dalej być nie może. Chcemy spać...

Oskrzele: — wątpię czy ci się to uda. Odłóż jednego papierosa i po chwili weźmie drugiego. A czyż my mamy cierpieć dlatego, że on się zakochał?

Prawe płuco: — Spróbuję... Przede wszystkim niech się trochę zakrztusi kaszlem.

Oskrzele: — dobrze, Spróbómy...

Prawe płuco: (rozkazującym tonem):

— Zatkaną krtani! Bacność! A teraz szybko otworzyć!

Zakochany: — Do licha! Znow ten przeklęty kaszel. (Odrzuca jednego papierosa i bierze drugiego).

Oskrzele: — No cóż? Nie mówiłem?

Hemoglobina: — Dobry wieczór. Ale dziś gorąco... Okropnie wysoka temperatura. Nie można nawet pracować, jak się należy.

(Odkłada odpadki po trawieniu).

Jedno z naczyń włoskowatych płuca (wypluwa z siebie odpadki): — Panie, gdzie pan tu kładzie? To nie tutaj. Pan się pomylił. To należy do nerek.

Hemoglobina: — Najmocniej przepraszam. Pomyliłam się. Ale to z powodu tego dymu i gorąca.

Naczynie włoskowate: — A cóż u pani słycać nowego?

Hemoglobina: — Wracam od serca... Coś tam nie w porządku. Bardzo nie w porządku.

Naczynie włoskowate: — My tu w płucach już czujemy, że jest coś nie w porządku. A dokąd to pani spieszysz?

Hemoglobina: — Biegnę do głowy. Odbędzie się tam wiec ciałek krwi, które zbuntowały się, że nie mają wypoczynku. To będzie dopiero migrena...

Naczynie włoskowate: — Panie szefie! Panie szefie!

Prawe płuco: — Słucham. Co się stało?

Naczynie włoskowate. — Przechodziła tędy hemoglobina i mówiła, że wszystkie ciałka krwi zbierają się na górze. Będzie więc protestacyjny.

Prawe płuco: — Nieszczęście, prawdziwe nieszczęście. Na nasze utrapienie musiał się on zakochać. Teraz będzie musiał wachać wodę kolońską lub ocet, a my będziemy całą noc kichać i znow nie zmrzujemy oka.

Kość czołowa (widząc z daleka napływające ciałka krwi): — Ocho! Znow wiec. Znowu będzie ból głowy i obwiążą mnie mokrym ręcznikiem. Co się stało? Dokąd idziecie?

Hemoglobina: — Idziecie na prawo? Co ma być z tego? Migrena?

Hemoglobina: — Melduję posłusznie, ból tylko z jednej strony.

Kość czołowa: — Jedyna pociecha, że przynajmniej z drugiej będzie spokój.

Zakochany: — Jaki piekielny ból głowy. Trzeba będzie zażyć „kogutka“.

Hemoglobina: (pędzi do serca, wpada do lewej komórki i krzyczy): — Hallo, uwaga! Postanowił wziąć proszek.

Zastawka sercowa: — Podły. Chce nas doszczętnie zniszczyć. Nie wytrzymam dłużej. Ten człowiek kompletnie zwariował. Ach ta nieszczęsna miłość...

Przetyk (woła w stronę żołądka): — Bacność! Na bok! Idzie porcja proszku!

Żołądek: — Znowu? Więc już nie będę dzisiaj spał? Ha, trudno. Kwasy, rozejść się Resztki w dół! Gruczoły Brunnera naprzód!

Kwas żołądkowy: — Melduję posłusznie, że skład chemiczny przybysza jest następujący: C11 H12 N8 O.

Żołądek: — Zneutralizować!

Kwas żołądkowy: — Rozkaz. (proszek zaczyna działać).

Ciałka krwi w mózgu: — Ratujcie! Policja! Kogucik! Uciekać! (uciekają w najwyższym popłochu).

Zakochany: — Głowa przestała. Trzeba się będzie położyć spać.

(Zakochany zasypia. Powoli cały organizm wraca do normalnego stanu. Krew krąży spokojnie w żyłach. Temperatura ciała opada. Wszystkie części organizmu układają się do snu).

Patrol krwi (do ślepej кишки): — A pani co robi? Nie widzi pani, że wszyscy już śpią?

Ślepa kiszka: — Jakże mogę widzieć? Przecież jestem ślepa.

Patrol: — Wobec tego spać! A któż tam idzie?

Spóźniony przechodzeń: — Biało.

Patrol: — Nareszcie wszystko w porządku. Ale jutro pewnie wszystko zacznie się od początku.

Patrol idzie dalej. Wokół cisza.

Zakochany śpi.

i Rabczańskich", zapewniamie sobie towar solidny, tani, grzeczną i rzetelną obsługę.



# WIADOMOŚCI RABCZAŃSKIE

## Kilka słów o plaży nad Poniczanką.

Ostatnio zaroila się popularna oraz wspaniała plaża, gdzie liczni jej uczestnicy korzystają ze sportu pływackiego pod fachowym i pedagogicznym kierunkiem p. majora Linnemana, udzielającego jak wiadomo porad oraz lekcji mnogim rzeszom młodzieży a nawet i dorosłym. Ze swej strony informujemy, iż plaża nad Poniczanką czynną jest bez przerwy cały dzień od godz. 8 mej do 20-tej.

## Chrześcijański Cech Rzemieślniczy na dozbrojenie Armii.

Chrześcijański Cech Rzemieślniczy w Rabce, urządza składkę na dozbrojenie Armii w miesiącu lipcu i sierpniu. Akcja ta, wynikła z inicjatywy Zarządu (m. inn. starszego Cech p. F. Dziechciowskiego, p. J. Preissa), spotkała się na terenie Rabki z wielką życzliwością i poparciem Społeczeństwa.

## Inowacje Urzędu Poczto-telekomunikacyjnego w Rabce, zaprowadzone na czas sezonu letniego.

Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku, zaprowadzono na czas sezonu letniego na terenie działalności miejscowego Urzędu Poczto-telekomunikacyjnego, znaczne udogodnienia dla kuracjuszy. A mianowicie: Poczte parkową przyjmującą korespondencję od gości, nawet poleconą, następnie z uwagi na wielki ruch przy okienkach kasowych P. K. O. Kasy będą czynne bez przerwy i w godzinach popołudniowych, a także w niedziele i święta między godz. 11 a 13 tą.

Inowacja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród kuracjuszy Zdroju i została nader życzliwie przyjęta przez wszystkich.

## Utrudnienia w połączeniach kolejowych na trasie Kraków—Rabka.

Mimo corocznych Intepelacyj oraz rozlicznych zażaleń kuracjuszy, nadal połączenia bezpośrednie z Rabką-Zdrojem, pozostawiają wiele do życzenia. Gość nie rzadko musi na stacji w Chabówce oddalonej jak wiadomo zaledwie dwa kilometry od Rabki, oczekiwać całymi godzinami na połączenie, względnie brać dorozkę, lub na plechotę „walić“ do Zdroju. Cierpi tylko na tym Uzdrowisko i jego opinia. Czas najwyższy, by kompetentne Czynniki Kolejowe zainteresowały się tą naprawdę palącą sprawą!

## Rabka i okolica.

Jak nas informują, w tych dniach ukaże się na rynkach księgarskich „Przewodnik po Rabce i okolicy“ zredagowany przez p. prof. Czesława Trybowskiego, kierownika stacji meteorologicznej w Rabce-Zdroju oraz b. asystenta U. J. mgr Elfrydy Nawratil. Przewodnik wydany jest nakładem Zarządu Komisji Zdro-

jowej w Rabce, zawiera około 120 stron druku oraz 30 ilustracyj wraz z mapką turystyczną okolicy, która to pozwoli każdemu zorientować się, co do rozkładu Urzędów, will i pensjonatów na terenie Uzdrowiska

Zapowiedź ukazania się powyższego Przewodnika wywołała w sferach kulturalnych Zdroju, zrozumiałe zainteresowanie.

## Z występów znakomitego iluzjonisty „Nema“.

Wielkie zainteresowanie wzbudził swymi występami w sali Rest. Zdrój. pod „Gwiazdą“ znakomity iluzjonista czarodziej „Nemo“, zdobywając zrozumiałe powodzenie, oklaski i bisy. Bogaty program produkcji przystojnego i „to bardzo“ Nema, ściąga zawsze jak wiadomo licznych jego sympatyków, wykazując tym samym wysoki poziom artystyczny wykonywanych eksperymentów.

## Z kroniki rozrywkowej Restauracji Zdrojowej pod „Gwiazdą“.

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach, w popularnej „Gwieździe“, koncertuje znakomity rewersowy zespół p. Z. Czerniaka znanego z Polskiego Radia kompozytora i wirtuoza. Zarząd lokalu dla uprzyjemnienia chwil licznym swym bywalcom i sympatykom, przygotował cały szereg atrakcyjnych artystycznych, z drugiej zaś strony w sali teatralnej „Gwiazdy“ odbędzie się cykl przedstawień z udziałem najwybitniejszych sił aktorskich krajowych i zagranicznych. Jak wiadomo „Five O’Clocki“ czynne są w Restauracji Zdrojowej od godz. 5—7 pop. dancingi od 9-tej godz. wieczorem.

## Szkoła tańca pod „Gwiazdą“.

Zarząd Restauracji Zdrojowej pod „Gwiazdą“ w Rabce zaangażował na b. sezon letni znanego powszechnie mistrza sztuki choreograficznej p. Kazimierza Pryciaka, który to objął w kierownictwo zarząd nad salą dancingową „Gwiazdy“, jak i też równocześnie udziela amatorom lekcji, w zakres choreografii i rytmiki wchodzących. Informacji udziela się w czasie Five O’Clocków, między godz. 5—7 popoł. pod „Gwiazdą“.

## Teatr Ziemi Krakowskiej w Rabce.

Ostatnio wystąpił w sali teatralnej Restauracji Zdrojowej pod „Gwiazdą“ w Rabce, Teatr „Ziemi Krakowskiej“ pod Dyrekcją p. Tadeusza Pillarskiego z sztuką 3-aktową pt. „Młeczak“. Wskład zespołu teatralnego wchodził: pp. Maria Olska, Zofia Barciszewska, Józef Kinelski, oraz Stan. Mroczkowski, powszechnie znani ulubieńcy publiczności. Z pośród grona artystów wyróżniła się swymi kreacjami pełna wiosnianego wdzięku i uroku, młodzianka artystka p. Zofia Barciszewska, zdobywając liczne oklaski u rozentuzjuszowanych widzów. Świetnie zapowiadający się talent, niewątpliwie zdobędzie w przyszłości zasłużone



laury na deskach teatrów stołecznych, gdzie niewątpliwie prześlizgną artystkę wkrótce zaangażują. Na razie ze swej strony życzymy Jej wiele sukcesów w dalszej Swej pracy scenicznej.

Teatr Dyr Pilarskiego przybędzie znów wkrótce do Rabki, bo już z początkiem sierpnia, ze znakomitą 4 aktową sztuką Bronisława Nusica (przekład p. Gałuszkowej) pt „Pani Ministrowa“. W sztuce powyższej rolę młodej mężatki p. Dory odegra p. Zofia Barciszewska.

### Skrzynka pocztowa.

(Odp. Red.)

Otrzymaliśmy ostatnio pismo następującej treści: Do Szan. Redakcji Wiadomości Zakopińskich i Rabczańskich“.

Przyjechałem w tych dniach do Rabki po raz dziesiąty na dłuższy wypoczynek i leczenie sądząc, iż znajdę chociaż w tym roku tu, czego szukam, po całorocznej pracy wmieście.

Tymczasem, zawiadłem się odnośnie do moich wyobrażeń jakie miałem o Rabce i stosunków jakie tu zastałem. Niestychnym bowiem jest fakt budowy pryncypalnej ulicy w okresie samego sezonu głównego, gdy ruch kołowy jest najbardziej ożywiony, jakby nie było czasu przystąpić do powyższych prac w marcu lub w kwietniu. Niewątpliwie odpowiednie fundusze były już w tym czasie, przeznaczone na ten

### Program Kinoteatru „Słońce“ w Rabce.

13—15 lipca	„Strzelec z Bengali.“
16—18	„Książę i żebrak“.
19—21	„Kalif z Bagdadu“
22—24	„Błogosławiona Ziemia“.
25—27	„Tango notturno“.
28—30	„Włóczęgi północy“.

Dla młodzieży szkolnej zniżki. Zastrzega się zmianę programu.

cel, a warunki atmosferyczne chyba nie stawały w tym względzie żadnych przeszkód.

A może dlatego buduje się w sezonie drogi, by kuracjusze bawiący w uzdrowisku widzieli, iż coś się dla nich robi...

Zwieziona kostka i szuter, bynajmniej nie przysparza Rabce walorów gdy chodzi o szatę zewnętrzną, lecz wprost przeciwnie. Przybysza musi razić ten stan rzeczy, a co za tym idzie wspomnienia wywiezie nie-szczęśliwie.

A te śmietniki koło bazarów, przy ulicy Poniatowskiego (samo centrum Zdroju) druty kolczaste (może specjal. dla dzieci), kolosalne opłaty klimatyczne nie wiadomo za co? to już głos wołającego na puszczy. Pozostaje mi się tylko zapytać, cóż ten biedny kuracjusz ma z tem wszystkim robić i jak przeciw działać?

Z poważaniem  
HENRYK S.

### Dla PT. Kuracjuszy i naszych Czytelników.

Otwieramy wielką ankietę pod tytułem:

**Zalety i braki zauważone w Rabce.**

Powyższa ankieta stoi w ścisłym związku z całym szeregiem korespondencji, jaka wciąż napływa do Administracji naszego pisma. Postanowiliśmy w tym celu uruchomić specjalny dział na łamach naszego Wydawnictwa. Korespondencje nadeszłą do nas będziemy stopniowo w miarę wolnego miejsca całkowicie zamieszczać, w tym niezłomnym przekonaniu, iż przyczynią się do uzdrowienia naprawdę chorych miejscowych stosunków, przez głos rzeczowej i słusznej krytyki!

### ŻARTY.

Lekarz zwraca się do pacjenta:

- Musi pan codziennie co najmniej trzy godziny przebywać na spacerze...
- Kiedy, proszę pana doktora?
- Wszystko jedno o jakiej porze...
- Nie, ale chodzi o to, czy mam pójść przed rozdaniem poczty, czy potem, bo ja jestem listonoszem ..

## HOTEL Pod „RÓŻĄ“

KRAKÓW, ul. FLORIAŃSKA 14 - TELEFON 122-63

KOMFORT

BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA

DERNIER CONFORT — PRIX MODERES

Profesor gimn. przygotowuje do egzaminów z zakresu gimnazjum i szkoły powsz. Przyjmuje (uczenice) uczniów uczących się prywatnie z nauką, całym utrzymaniem i opieką. Referencje chlubne. — Zgłoszenia: Rabka, telefon 187.

Dla  
PT. Pensjonatów

**ZEBARKI-SREBRA STOKOWE. PLATERY.**  
oraz wszelkie wyroby jubilerskie najtaniej  
EMIL GOLDWASSER KRAKÓW UL. GRODZKA 25  
BEZPŁATNIE wysyła bogato ilust. cenniki



znaczące  
zniżki.

**Pamiętaj, iż bawić się możesz  
KULTURALNIE, MIŁO i NIEDROGO tylko**

**pod „Gwiazdą“!**



Ogłaszajcie się  
w „Wiadomościach Zakopiańskich i Rabczańskich”

WARSZAWSKA PRACOWNIA OBU WIA  
FRANCISZKA DZIECHCIOWSKIEGO

RABKA ZDRÓJ — UL. KOLEJOWA

Telefon 129 — vis a vis starego kościoła — Telefon 129.

Wykonuje pasowo szyte **obuwie** wszelkiego rodzaju.

Towar pierwszorzędny. — — Ceny umiarkowane.

**U W A G A !**

Telefon Nr 150.

Jedynie w Rabce koncesjonowane przez Województwo

**Biuro Informacyjno - Pośrednicze**

Włodz. Juliana Huka

**„INFORMATOR”**

Rabka-Zdrój, ul. Wł. Orkana 486.

(tuż obok dworca kolejowego)

Centrala: Kraków, Pijarska 19 — tel. 116-45.

Wszelkie informacje, kupno, sprzedaż will, domów, parcel, majątków ziemskich, gosp. rolnych dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań prywatnych i w pensjonatach, lokali, sklepów.

W ewidencji do sprzedaży obiekty we wszystkich miastach, uzdrowiskach i lotniskach w Polsce.

**Kolportaż naszego Pisma**

na Zakopane — —

Mikołaj Górski

ul. Witkiewicza

SPRZEDAŻ DZIENNIKÓW I CZASOPISM.

**DWORZEC KOLEJOWY**

— W ZAKOPANEM —

Tel. 17 48 **FRYZJER** Tel. 17 48

damsko - męski

czynny od godziny 6 do 21 bez przerwy,  
oraz w niedziele i święta.

Ceny przystępne. Sily fachowe.

**APTEKA POD GWIAZDĄ**

pod nowym zarządem obok dworca kolejowego

RABKA-ZDRÓJ

wydaje wszelkie lekarstwa dozwolone przez Władze na recepty PT, Prywatnych Pacjentów, Funkcjonariuszy Państwowych, Kolejowych, Ubezpieczalni Społecznej, Zakładów Sanitarnych, Pensjonatów etc.

**Mgr farm. Maria Migdał-Kwiatkowska**  
dzierżawca Apteki Pod Gwiazdą

RABKA-ZDRÓJ — TEL. 242.

— Na życzenie dostarcza się leki do miejsc zamieszkania pacjentów. — Porozumiewać się można w języku polskim, francuskim i niemieckim.

**WILLA „JĘDRZEJÓWKA”**

Rabka-Zdrój, - ul. Poniatowskiego

**pracownia damska krawiecka**

**HELENY ZOGOWEJ**

wykonuje solidnie, według ostatniej mody. - Ceny przystępne.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**KUPUJĘ** złoto, srebro. Płacę najwyższe ceny. Wielki wybór zegarków. — WOLF KURZ, jubiler, KRAKÓW, ul. Grodzka 31.

**POSZUKUJĘ ZAJĘCIA** portiera, ogrodnika, względnie dozorca. Posiadam pierwszorzędne referencje, Zgłoszenia: RABKA-ZDRÓJ — Skr. poczt. 30.

**WYJDĘ ZAMAŻ.** Jestem młoda, przystojna, z posagiem 3000 zł Zgłoszenia możliwie z fotografią pod: „CICHE SZCZĘŚCIE“ Rabka-Zdrój skr. poczt. 30.

**NUDZĘ SIĘ,** który z panów czuje się na siłach i zapewni mi w Rabce swym towarzystwem miłe spędzenie czasu na okres mego pobytu na Podhalu, zwrócę wszelkie koszty. Zgłoszenia: RABKA, skr. poczt 30, pod „egzaltowana“.

**DAM SZLACHECKIE ZNANE NAZWISKO.** Pani przystojna młoda z majątkiem, pragnąca wyjść za mąż za przystojnego, młodego, na stanowisku, niech da ofertę pod: RABKA, skr. pocztowa 30.

**KARPATY** STACJA BENZYNOWA  
postój  
dorożek samochodowych

ZAKOPANE, ul. KRUPÓWKI

obok Restauracji Karpowicza. — Tel. 16-40.

Prenumerata roczna 3 zł 60 gr. — — — — — Egzemplarz okazowy wysyła się za nadesłaniem 25 gr w znaczkach pocztowych.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** cała stronica 200 zł. - 1/2 str. 100 zł. - 1/4 str. 50 zł. - 1/8 str. 25 zł. - 1/16 str. 12 50 zł - za słowo zwykłym drukiem 20 gr, słowo tłustym 25 gr. Ogłoszenia wśród treści o 50% więcej. — Strona pierwsza o 100% więcej.

ADRES REDAKCJI: Rabka, willa Dra Pawli-  
kowskiego, ul. Kilińskiego. tel. 187, (m. 2—4)

ADRES ADMINISTRACJI: Biuro »Informator«  
ul. Wł. Orkana, - tel. 150. - (między 10—12)

Przedstaw. na Zakopane i okolicę:

**JULIUSZ BRAD**

Willi »Olesiówka«

ul. Piłsudskiego — tel. 11-60.

Przedstawicielstwo na Kraków:

**ALFRED JAWOROWSKI**

Hotel pod »Różą« — tel. 122-63.

Godziny przyjęć od 8—1 i 3—7.

Wydawca: **MIECZYŚLAW ŻUŁAWSKI.**

Naczelnny redaktor i założyciel: **MIECZYŚLAW ŻUŁAWSKI.**